

Sygn. akt I C 505/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Katarzyna Radek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 października 2013 roku w L.

sprawy z powództwa: R. P. (1)

przeciwko (...) (A. akciju sabiedriba (...) – Spółka akcyjna ubezpieczeniowa (...)) w R.

o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 100.000,- zł z odsetkami od dnia 8 lipca 2011 r.

I. zasądza od pozwanego (...) (A. akciju sabiedriba (...) – Spółka akcyjna ubezpieczeniowa (...)) w R. na rzecz powoda R. P. (1) kwotę 40.000,00 (czterdzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2011 roku;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego (...) (A. akciju sabiedriba (...) – Spółka akcyjna ubezpieczeniowa (...)) w R. na rzecz powoda R. P. (2) kwotę 288,67 (dwieście osiemdziesiąt osiem 67/100) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od (...) (A. akciju sabiedriba (...) – Spółka akcyjna ubezpieczeniowa (...)) w R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 1600,- (tysiąc sześćset) zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od ponoszenia których powód był zwolniony;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie, z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda R. P. (1) w punkcie I, kwotę 2400,- (dwa tysiące czterysta) zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od ponoszenia których powód był tymczasowo zwolniony.

I C 505/12 UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24.08.2011 r. R. P. (1) pozwał (...) (A. akciju sabiedriba (...) – Spółka akcyjna ubezpieczeniowa (...)) w R. o zasądzenie kwoty 100000,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8.07.2011 r., tytułem zadośćuczynienia.

Podstawą faktyczną roszczenia były skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 24.10.2008 r., w którym śmierć poniosła E. M. – narzeczona powoda, z którą od lat pozostawał w związku konkubenckim, zaś wyłącznym sprawcą wypadku był R. S. (1), kierujący samochodem b. nr rej. (...), za którego zastępczą odpowiedzialność z tytułu odpowiedzialności cywilnej ponosi pozwany.

Pozwana spółka nie uznała powództwa wywodząc, że powód nie jest osobą objętą dyspozycją art. 446 § 4 k.c., której prawodawca przyznał prawo do dochodzenia zadośćuczynienia normowanego w tym przepisie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący, bezsporny między stronami, stan faktyczny.

R. P. (1), lat 31, urodził się i wychował w L.. Posiada wykształcenie średnie, techniczne. W 2002 r. (w wieku około 20 lat) poznał 15-letnią E. M., zostali parą. Powód pracował jako robotnik fizyczny, E. M. uczyła się w gimnazjum, a następnie w technikum. W dniu 26.12.2006 r., przy udziale obu rodzin, odbyły się ich oficjalne zaręczyny. W okresie tym R. P. (1), za zgodą rodziców E., zamieszkał razem z nią w domu rodziny M., był traktowany jak członek rodziny, nawiązał serdeczne kontakty z siostrami narzeczonej – E. i K., E. była także bardzo dobrze przyjęta przez rodzinę narzeczonego. R. P. (1) i E. M. planowali w przyszłości zawarcie związku małżeńskiego, jednak ze względu na określoną sytuację majątkową obu rodzin, wykluczającą jakąkolwiek pomoc finansową w organizacji wesela, chcieli samodzielnie uzyskać konieczne środki, pracując za granicą. Po zdaniu matury przez E. M., we wrześniu 2007 r. wyjechali razem do pracy w Wielkiej Brytanii, zamieszkali w wynajętym pokoju i podjęli wspólnie zatrudnienie u tego samego pracodawcy. W październiku 2008 r. E. M., podczas pracy, została telefonicznie powiadomiona przez siostrę o konieczności natychmiastowego przyjazdu do Polski, ze względu na nagłe pogorszenie stanu zdrowia matki i tego samego dnia wyleciała do kraju, powód pozostał w Wielkiej Brytanii. W dniu 24.10.2008 r. E., wraz z siostrą E. i innymi osobami jechała samochodem na lotnisko W.–O., celem powrotnego wylotu do Wielkiej Brytanii. W miejscowości Z. do szło do zderzenia z samochodem b. nr rej. (...), prowadzonym przez R. S. (2). Wyłącznym sprawcą kolizji był kierowca samochodu b., który posiadał zawartą umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z (...) (A. akciju sabiedriba (...)) – Spółka akcyjna ubezpieczeniowa (...) w R. (odpis z rejestru k.16-21), sprawca wypadku został skazany za przedmiotowe przestępstwo wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, w sprawie III K 1261/11 (fakt przyznany przez pełnomocnika pozwanego, k.300). W wyniku zderzenia pojazdów śmierć poniosła E. M., ciężko ranna została między innymi jej siostra E. (voto W.). Powód został telefonicznie powiadomiony o wypadku narzeczonej i natychmiast przyleciał do Polski, wziął udział w pogrzebie. Po 2 tygodniach musiał wracać do Wielkiej Brytanii, do pracy. Pracował poprawnie, znajdując wsparcie u kierownictwa zakładu i kolegów, awansował. Przez okres około 1/2 roku przeżywał adekwatną dla naszego kręgu kulturowego reakcję żałoby, manifestując ją czarnym ubiorem. Początkowo była to reakcja ostra, głównie w sferze emocjonalnej, później objawiała się jako zaburzenie adaptacyjne, odczuwanie „pustki” po narzeczonej, której rzeczy pozostały w dotychczas wspólnie zajmowanym mieszkaniu. Do zaistniałej sytuacji powód adaptował się prawidłowo, bez psycho i farmakoterapii, nie wystąpiły u niego zaburzenia w postaci reakcji przedłużonej żałoby, negatywne przeżycia związane ze śmiercią osoby bliskiej powód wygaszał samodzielnie, przy wsparciu swojej matki i sióstr narzeczonej (w kontakcie telefonicznym), nadal bez zakłóceń realizował swoją linię życia. Wciąż pracuje u tego samego pracodawcy, awansując i uzyskując korzystniejsze formy zatrudnienia. W całym okresie powypadkowym nie wymagał i nie wymaga obecnie żadnej pomocy specjalistycznej. W 2009 r. zaproponował znajomej z Polski – N. – zostanie parą i wspólne zamieszkanie w Wielkiej Brytanii. W grudniu 2010 r. wziął z nią ślub (żona była już w zaawansowanej ciąży). Kontakty pomiędzy małżonkami nie układały się poprawnie. W maju 2012 r. doszło do rozstania małżonków, N. P. wróciła z dzieckiem do kraju, powód odwiedza córkę sporadycznie, nie czyni starań dla uratowania związku małżeńskiego. Aktualnie zdiagnozowano u niego niski poziom depresji (12 z 60 punktów w Skali Depresji H.) o złożone etiologii, tylko częściowo powiązanej ze śmiercią E. M.. (okoliczności bezsporne, zeznania powoda i świadków E. W., K. B. – k.300, opinia biegłego psychologa klinicznego G. S. k.271-276).

Pismem z dnia 1.06.2011 r., doręczonym adresatowi w dniu 8.06.2011 r., pełnomocnik powoda zgłosił w (...) S.A. we W., prowadzącemu na zlecenie (...) (A. akciju sabiedriba (...)) – Spółka akcyjna ubezpieczeniowa (...) w R. likwidację szkody komunikacyjnej z dnia 24.10.2008 r., roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100000,- zł w związku z krzywdą powoda po śmierci narzeczonej (zawiadomienie k.22, pismo potwierdzające datę wpływu k.25). Pismem z dnia 6.07.2011 r. likwidujący szkodę odmówił realizacji roszczeń R. P. (1), co do zasady uznając, że nie jest on objęty dyspozycją art. 446 § 4 k.c. (pismo k.24).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, zgromadzone bezpośrednio w aktach sprawy. Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe (w kopiach, odpisach), prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem, których żadna ze stron procesu, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, nie kwestionowała, zeznania powoda i świadków, opinię biegłego sądowego z zakresu psychologii klinicznej. Żaden

z dowodów nie został uznany za niewiarygodny, tworzyły one łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrz, wzajemnie, logicznie się dopełniających.

W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii, Sąd nie dopatrywał się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie jej przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegły wskazał wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, zgodnie z aktualnymi zasadami wiedzy obowiązującymi w dziedzinie objętej jego specjalizacją. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrywał się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo dzieląc wnioski specjalisty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Podstawa odpowiedzialności pozwanej była sporna.

Należy przypomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się – w stanie faktycznym niniejszej sprawy na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 k.c., zastępcza odpowiedzialność pozwanej spółki za szkody powstałe w dniu 24.10.2008 r. także nie budzi wątpliwości.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego wprost mają zastosowanie przepis kodeksu cywilnego - art. 446 § 4 k.c., w odniesieniu o zapłatę zadośćuczynienia z powodu śmierci E. M., przy czym dotyczy to także zastępczej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (por. wyrok SA w Łodzi z 22.01.2013 r. I ACa 1034/12, wyrok SA w Katowicach z 7.02.2013 r. I ACa 992/12).

Spór pomiędzy stronami – oprócz samej wysokości ewentualnego roszczenia – pierwszoplanowo dotyczył legitymacji powoda do dochodzenia roszczeń z art. 446 § 4 k.c. w sytuacji, gdy nie należał on do rodziny w rozumieniu tego pojęcia zawartym w art. 61⁷ k.r.i.o. Podzielenie stanowiska strony pozwanej wykluczałoby, bowiem legitymację czynną powoda w niniejszej sprawie, a limie skutkując oddaleniem powództwa.

Poglądu wywodzonego przez stronę pozwaną, o konieczności ścisłego rozumienia pojęcia „rodziny zmarłego” nie sposób jednak podzielić, bez naruszenia podstawowych zasad związanych z ustalaniem norm prawnych zawartych w poszczególnych jednostkach redakcyjnych ustawy Kodeks cywilny. Należy wprost zaznaczyć, że na gruncie prawa cywilnego, w tym zwłaszcza norm stanowiących w Kodeksie cywilnym, nie istnieje legalna definicja pojęcia „rodziny”. Poszczególne akty prawne bądź samodzielnie definiują ją na potrzeby własnych instytucji prawnych, bądź pomocniczo posilają się wskazaniem Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, bądź też pozostawiają ustalenie tego pojęcia w praktyce stosowania ich przepisów. Dlatego też w judykaturze i doktrynie konsekwentnie wskazuje się, że dla potrzeb interpretacji pojęcia „rodziny” w Kodeksie cywilnym należy sięgać do metod wykładni celowościowej. Aktualnie wskazuje się także, że zmiany kulturowe zachodzące bardzo dynamicznie w społeczeństwie polskim od początku XXI w., powiązane z zachwianiem podstawowej formy rodziny opartej na pierwotnym kryterium pokrewieństwa, zwiększają stale rangę kryterium „wspólnoty ekonomicznej”, którą określa się jako pozostawanie we

wspólnym gospodarstwie domowym, wspólnym zamieszkaniu, faktycznym pożyciu itp. Konkubinat jest już faktem powszechnym, znalazł on trwałe miejsce w systemie ocen i norm kulturowych oraz świadomości społecznej. Z tych względów, w obowiązującym statucie cywilnym, pojęcie „rodziny” musi być definiowane, jako najmniejsza grupa społeczna, powiązana uczuciem bliskości i wspólności osobistej oraz gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 13.04.2005 r. IV CK 648/04 OSNC 2006/3/54). W judykaturze wskazuje się dodatkowo, że przepisy normujące prawa odszkodowawcze „najbliższych członków rodziny” nakazują interpretację „rodziny” w szerokim znaczeniu, akcentującym – z punktu widzenia doznanej krzywdy – faktyczny układ stosunków, a nie formalną kolejność pokrewieństwa, wprost wskazując, że to Sąd rozpoznający daną sprawę dokonuje konkretyzacji, kto jest w danym stanie faktycznym członkiem rodziny (tak SN w wyroku z 10.12.1969 r. III PRN 77/69 OSNCP 1970/9/160; por. także wyrok SN z 18.11.1961 r. 2CR 325/61 OSNCP 1963/2/32).

Mając powyższe na uwadze, judykatura konsekwentnie wywodzi, że przy wykładni norm zawartych w art. 446 § 3 i 4 k.c. przepisy operują pojęciem „rodziny” w znaczeniu szerokim, oderwanym od faktycznego pokrewieństwa lub powinowactwa, a opartym na faktycznej więzi pomiędzy stroną powodową i osobą zmarłą (tak SN w cytowanym wyroku z 13.04.2005 r. oraz w wyroku z 3.06.2011 r. III CSK 279/10; SA w Gdańsku w wyroku z 29.03.2013 r. I ACa 16/13, SA we Wrocławiu w wyroku z 17.05.2012 r. I ACa 430/12; tak też red. E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz” C.H.Beck Warszawa 2011, s.817, t.13).

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy powód R. P. (1) bezspornie pozostawał w utrwalonym związku konkubenckim ze zmarłą E. M. i wprost jest umocowany do dochodzenia zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.

Powód w następstwie śmierci osoby bliskiej, doznał długotrwałych skutków w sferze zdrowia psychicznego, a także krzywdy w postaci cierpień psychicznych (sama żałoba nie jest jednostką chorobową, lecz u powoda doznania z nią związane wywołały emocjonalną reakcję na stres i zaburzenia adaptacyjne do czasu założenia nowej rodziny z przyszłą żoną N.).

Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź (opisana powyżej), podlega ochronie prawa. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną.

Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. ma zrekomensować ból, cierpienie, poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć przede wszystkim pod uwagę czynniki wpływające na rozmiar odczuwanej krzywdy, a więc wstrząs psychiczny, cierpienia moralne, rolę w związku pełnioną przez zmarłą, zaburzenia adaptacyjne będące skutkiem jej śmierci (np. depresja, nerwica), wiek pokrzywdzonego, stopień jego odnalezienie się w nowej rzeczywistości i stopień jej akceptacji (tak SA w Białymstoku w wyroku z 7.03.2013 r. I ACa 878/12; por. także wyrok SA w Poznaniu z 13.02.2013 r. I ACa 1221/12, wyrok SA w Łodzi z 14.04.2010 r. I ACa 178/10 oraz cytowany wyrok SN z 3.06.2011 r.).

Reasumując powyższe rozważania należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła narzeczona powoda, zamieszkująca z nim w jednym gospodarstwie domowym oraz utrzymująca bardzo ściśle związki ekonomiczne, uczuciowe było bezprawnym, zawinionym naruszeniem jego prawa do życia w pełnej rodzinie (ujmowanej jak wyżej) i wywołało krzywdę wymagającą kompensaty finansowej. Sąd był, zatem uprawniony do przyznania powodowi odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że istotne cierpienia psychiczne powoda miały charakter długotrwały (okres około 1/2 roku), a następnie zaburzenia adaptacyjne znacząco wpływały na jego funkcjonowanie społeczne przez okres dalszych kilku miesięcy (wg opinii biegłego – łącznie do roku), nadal oddziałują (w mniejszym stopniu) na sferę psychiczną powoda (vide ustalone zachowanie podczas czynności procesowych w sprawie – protokół rozprawy k.300). Jak wskazał biegły psycholog, powód reaguje na sytuacje trudne głównie w sposób emocjonalny, prezentuje postawę „ucieczkową” w świat życzeniowy, nierzeczywisty, niemożliwy do realizacji, obwiniając się za powstanie sytuacji trudnych (opinia k.275). W konsekwencji, w niemożliwym do ustalenia stopniu (opinia j.w.), przeżycia związane z tęsknotą za zmarłą narzeczoną w jakimś stopniu są jedną z wielu przyczyn niepowodzenia jego obecnego związku

rodzinnego. Należy zważyć, że powód w dacie zdarzenia był osobą młodą, lecz z kilkuletnim stażem w związku ze zmarłą, co niewątpliwie wpływało na zakres i rodzaj oraz trwałość odczuwanych emocji i cierpienie psychiczne po utracie osoby bliskiej, świadomość skutków zdarzenia. Z drugiej jednak strony, ze związku tego nie miał dzieci, a więzi ekonomiczne nie wiązały się z pozyskaniem majątku wspólnego w postaci domu, mieszkania itp. (powód przyznawał, że nie dorobili się jeszcze takich składników majątkowych, po narzeczonej zostały tylko jej rzeczy osobiste).

Jak już wskazywano wcześniej, w judykaturze akcentuje się mocno, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 8.08.2012 r. I ACa 330/12). W konsekwencji, mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że krzywda powoda ustalona w sprawie, byłaby w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 40000,- zł, a suma ta jest właściwa dla zatarcia udowodnionych negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy po śmierci wieloletniej partnerki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145; identycznie A.Szpunar op.cit. str. 181, 183-185).

Z drugiej strony Sąd nie mógł pominąć ustaleń biegłego psychologa, których strona powodowa nie kwestionowała, że życie powoda zostało zmienione, wskutek śmierci narzeczonej, tylko przez okres kilkunastu miesięcy, przez cały czas realizował on i nadal realizuje wcześniejszą linię życia (w tym zwłaszcza zawodową), nie wymagał i nie wymaga żadnej specjalistycznej pomocy, z reakcją żałoby poradził sobie samodzielnie i skutecznie, odnajdując się w nowej rzeczywistości, w tym poprzez założenie nowej rodziny w dwa lata po śmierci narzeczonej. Aktualnie łączny zaznaczony (w obiektywnym badaniu) stan depresyjny (z różnych źródeł) jest o nieistotnym klinicznie natężeniu (opinia k.275). Ustalenia biegłego znajdują pełne oparcie w faktach związanych z życiem powoda: po okresie kilkunastu miesięcy od śmierci narzeczonej założył on nowy związek konkubencki, począł dziecko i sformalizował swoją sytuację zawierając związek małżeński, z roszczeniami majątkowymi związanymi ze śmiercią pierwszej narzeczonej powód wystąpił dopiero po okresie niemal 3 lat (czyli dwóch lat po faktycznym ustaniu zauważalnych skutków w sferze jego życia psychicznego). Te fakty z kolei wskazują na niezasadność wywodzenia wyższej krzywdy u powoda niż ta, która uzasadniała zadośćuczynienie w przyznanej wysokości i dalej idące roszczenie, w oparciu o przywołane przepisy, podlegało oddaleniu (por. wyrok SA w Lublinie z 23.11.2011 r. I ACa 522/11).

Na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonego roszczenia. Zgodnie, bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (w sprawie powód nie udowodnił, że zgłosił roszczenie w dacie wcześniejszej, niż przyznana w piśmie likwidatora szkody - 8.06.2011 r.).

Sąd wziął przy tym pod uwagę fakt, że sposób określania wymagalności świadczenia (a więc i daty, od której zasądza się odsetki), powiązany z datą wyrokowania (stanowisko pełnomocnika pozwanego k.300), był aktualny w okresie dwóch ostatnich dekad ubiegłego tysiąclecia, w okresie inflacji waluty w stopniu wpływającym na stosunki cywilno-prawne. Obowiązek określania odszkodowania wg stanu z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c. i art. 316 § 1 k.p.c.) oraz regulacje dotyczące odsetek rodziły ówczynie groźbę podwójnej waloryzacji świadczeń, a tym samym – nienależnego wzbogacenia powoda względem pozwanego. Odsetki pełnią, bowiem rolę elementu waloryzacji, represyjną i kompensacyjną (por. P.Mroczek Glosa Palestra 2001/9-10/233, J Dyka Glosa PS 1997/9/72, wyrok SN z 29.01.1997 I CKV 60/96 Prok. i Pr. 1997/5/31, uzasadnienie wyroku SN z 13.10.1994 I CRN 121/94 OSNC 1995/1/21). Waloryzacja należnego świadczenia, dokonywana w wyniku przestrzegania dyspozycji art. 363 § 2 k.c., pochłaniała roszczenie wierzyciela z tytułu odsetek za opóźnienie, uzasadniając przyznanie odsetek od daty wyroku (por. wyrok SN z 10.02.2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9/158). W aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, przy niewielkiej, jednocyfrowej inflacji waluty w stosunku rocznym, przywołane zasady powinny być już stosowane wyjątkowo, a kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia winna być realizowana przez zasądzenie odsetek od dnia wezwania do zapłaty (terminu zakreślonego w wezwaniu), od kwoty zadośćuczynienia objętej wezwaniem, a

tak określone świadczenie pokrywa szkodę oraz inflację, o ile tylko w toku procesu nie ujawniły się nowe, nieznanne wcześniej (przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu), skutki zdarzenia (J.Dyka op.cit; analogicznie S.A. w Katowicach w wyroku z 21.11.1995 I ACr 592/95 OSA 1996/10/23, S.A. w Łodzi w wyroku z 23.07.1998r. ACa 343/98 Wokanda 1998/12 s.48, SN w wyroku z 30.03.1998r. III CKN 330/97 OSNC 1998/12/209).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na dyspozycji art. 100 k.p.c. Powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 40% i w takiej proporcji należało dokonać podziału kosztów pomiędzy strony. Powód poniósł łączne koszty (opłata, zaliczki na poczet wydatków, wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. (t.j. Dz.U. z 16.04.2013 r., poz. 461), opłata skarbową od pełnomocnictwa) w wysokości 6147,17 zł, zaś pozwany w wysokości 3617,- zł (wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. (t.j. Dz.U. z 16.04.2013 r., poz. 461), opłata skarbową od pełnomocnictwa). Różnica ta wykluczała wzajemne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami (por. post. SN z 21.01.1963 r. III CR 191/62 OSNCP 1964/1/16) i Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 288,67 zł, jako realizującą opisaną wcześniej proporcję.

O kosztach sądowych, od ponoszenia, których powód był tymczasowo zwolniony (opłata w kwocie 4000,- zł) Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c.